

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.....	224
5. Zasada ochrony praw słuszenie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Pozorne wątpliwości nie mają istotnego znaczenia; Tylko wątpliwości rzeczywiste mają znaczenie.

[2. ISTOTA] Twierdzeń (prawnych lub faktycznych) nie sposób skutecznie podważyć wyłącznie z tego powodu, że można podać je w wątpliwość. Konieczne jest co najmniej wykazanie, że wątpliwości istnieją, mają charakter rzeczywisty, a nie pozorny.

Przedmiotowy topos stosuje się w różnych wariantach oraz kontekstach, zarówno w systemach prawnych należących do kultury prawa kontynentalnego, jak i w państwach zaliczanych do kręgu anglosaskiej kultury prawnej. Bazuje on na odróżnieniu rzeczywistych (w innych ujęciach: uzasadnionych, rozsądnych, obiektywnych) wątpliwości od możliwości wystąpienia (pozornych, subiektywnych) wątpliwości. Dyrektywa ta wymaga od podmiotu, na którym spoczywa ciężar uargumentowania (→77) tezy, iż w sprawie istnieją wątpliwości, wykazania, że są to wątpliwości rzeczywiste (a nie że zachodzi tylko możliwość ich zaistnienia). Może to dotyczyć wątpliwości zarówno co do ustaleń faktycznych, jak i co do ustaleń prawnych.

W niektórych sprawach wykazanie istnienia wątpliwości może mieć daleko idące skutki prawne, nade wszystko wtedy, gdy istnienie wątpliwości jest przesłanką argumentu (np. interpretacyjnego) albo elementem hipotezy normy prawnej. W szczególności dyrektywa dotyczy stosowania reguł nakazujących rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości na korzyść określonego podmiotu (oskarżonego – *in dubio pro reo*; →74; podatnika – *in dubio pro tributario*; →91) lub poprzez podjęcie decyzji chroniącej pewną prawnie relevantną wartość (np. wolność – *in dubio pro libertate*). Reguły tego typu winny być stosowane tylko wtedy, gdy w danej sprawie istnieją wątpliwości, a nie jeżeli dany podmiot jest jedynie subiektywnie przekonany o ich istnieniu.

Z kolei, zgodnie z przytoczoną formułą pokrewną, organ stosujący prawo po zidentyfikowaniu (rzeczywistych) wątpliwości powinien podjąć próby ich usunięcia. Dopiero bezskuteczność tych działań uzasadnia zastosowanie reguły typu *in dubio*.

Prawidłowe ich użycie wymaga zatem po pierwsze dokonania prawidłowej oceny, że w sprawie istnieją wątpliwości, po drugie podjęcia wszelkich dopuszczalnych przez prawo prób ich usunięcia, po trzecie stwierdzenia, że podjęte próby nie prowadzą do usunięcia wątpliwości.

Organ stosujący prawo przy dokonywaniu oceny stanu faktycznego winien zastosować odpowiednie kryteria, zwłaszcza nie powinien przyjmować, że sytuacja określana jako „brak wątpliwości” oznacza całkowitą pewność. Należy więc posłużyć się mniej wymagającym standardem, jak np. w ujęciu Chaïma Perelmana: „[p]rzekonanie sędziego powinno opierać się na stopniu pewności, który wystarcza w życiu praktycznym” (LPNR: 134). Sformułowanie Perelmana stanowi przypadek szczególnie omawianej dyrektywy, ponieważ w pewnych kontekstach jej stosowania odpowiedni może oznaczać inny, podwyższony stopień pewności.

Jeżeli warunkiem zastosowania danej reguły jest istnienie wątpliwości prawnych, a nie faktycznych, to analogicznie reguła ta winna być zastosowana jedynie wówczas, gdy wątpliwości mają charakter rzeczywisty, nie zaś pozorny. Ustalenie występowania takich wątpliwości wymaga podjęcia prób ich usunięcia z wykorzystaniem odpowiednich argumentów interpretacyjnych.

[3. UZASADNIENIE] Komentowany topos to argument prawniczy, chociaż sposób jego rozumienia i stosowania pozostaje w związku z normami prawnymi, których warunkiem stosowania jest istnienie wątpliwości. Językowe sformułowania przepisów wyrażających te normy oraz ich kontekst systemowy nie pozostają bez wpływu na pojmowanie terminu „wątpliwości” (por. obszernie rozważania w pkt 6 i 7). Zatem pomimo faktu braku wyraźnej pozytywizacji posługiwanie się omawianym argumentem znajduje uzasadnienie w treści obowiązującego prawa, ponieważ konieczne jest wyznaczenie granic stosowania norm wskazujących istnienie wątpliwości jako elementów ich hipotez (art. 5 § 2 kpk – *in dubio pro reo*; art. 2a op – *in dubio pro tributario*; wskazać trzeba, że pojęcie wątpliwości to również element hipotez norm innego rodzaju, np. reguły *iudex suspectus*).

Topos znajduje ugruntowanie w założeniach składających się na koncepcję racjonalnego prawodawcy (→20), w szczególności w założeniu, że racjonalny ustawodawca nie stanowi norm zbędnych. Gdyby bowiem sama możliwość wystąpienia wątpliwości aktualizowała konieczność stosowania norm prawnych odwołujących się do pojęcia wątpliwości, to znaczna część norm prawa stanowionego okazałaby się w praktyce niestosowna, gdyż większość spraw rozstrzygano by *a limine* na podstawie reguł typu *in dubio*, zapewniających decyzyjną zupełność systemu. Rezultat ten należy ocenić jako nienadający się do przyjęcia z uwagi na jego absurdalność.

W kontekście postępowania dowodowego trzeba mieć na uwadze, że poznanie sądowe ma z istoty charakter pośredni i opiera się w znaczącym zakresie na zawodnych metodach wnioskowania. Wnioski uzasadniane w ten sposób mogą być zawsze podawane w wątpliwość. Przyjęcie tak szerokiego rozumienia pojęcia wątpliwości prowadziłoby dla przykładu na gruncie postępowania karnego do znaczącego utrudnienia wydania wyroku skazującego w jakiejkolwiek sprawie. Wyznaczenie granic pojmowania prawnego pojęcia wątpliwości jest więc konieczne, żeby uniknąć nadmiernie szerokiego stosowania odwołujących się do niego norm, co prowadziłoby do wypaczenia zasadniczych celów poszczególnych postępowań.

Uzasadnienie aksjologiczne omawianego argumentu pochodzi od zasad i wartości realizowanych poprzez stosowanie norm materialnoprawnych i proceduralnych w sytuacji, w której rzeczywiste wątpliwości nie zachodzą. Szczególnie na gruncie postępowania karnego stosowanie reguły *in dubio pro reo* może w konkretnej sytuacji pozostawać w kolizji z zasadą prawdy materialnej; na gruncie postępowania cywilnego podejmowanie działań mających na celu ochronę zasady bezstronności realizowanej poprzez instytucję *iudex suspectus* może kolidować z zasadą szybkości postępowania. Zauważmy, że podejmowanie przez sąd (lub inny organ) decyzji w oparciu o regułę znajdującą zastosowanie w razie wątpliwości nie powinno mieć charakteru rutynowego. Rolą organu stosującego prawo winno być – w zakresie wynikającym z ukształtowania zasad danego postępowania – dążenie do wyjaśnienia okoliczności sprawy (lub zapewnienia stronom możliwości jej wyjaśnienia) oraz do rozwiązania relewantnych dla sprawy problemów prawnych. W zakresie dotyczącym stosowania prawa przez sądy omawiany topos to zatem jeden z instrumentów prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Omawiany argument jest szczególnie doniosły w postępowaniu, którego przedmiot stanowi ocena konstytucyjności norm prawnych z punktu widzenia zasad prawidłowej legislacji, zwłaszcza wymogów precyzji i jasności przepisów. Przyjęcie kryterium możliwości wystąpienia wątpliwości interpretacyjnych jako podstawy stwierdzania niekonstytucyjności normy prawnej z uwagi na jej sprzeczność z art. 2 Konstytucji RP prowadziłoby do absurdalnych konsekwencji. Dlatego TK wypracował szereg kryteriów pozwalających na odróżnienie istotnych (kwalifikowanych) wątpliwości interpretacyjnych związanych z daną normą prawną od wątpliwości innego typu (zob. pkt 5).

Dostrzec należy wreszcie, że komentowany topos znajduje ugruntowanie w koncepcjach racjonalności poznawczej (racjonalności ograniczonej) oraz racjonalności komunikacyjnej. Koncepcja racjonalności ograniczonej wskazuje, że w życiu codziennym akceptujemy tezy i podejmujemy decyzje, działając na podstawie wiedzy niedoskonałej (niepełnej, niepewnej) lub posługując się nieostryimi bądź w inny

sposób niedookreślonymi pojęciami. Rozumowania tego rodzaju są siłą rzeczy podatne na wątpliwości, ale powstrzymywanie się od wyciągania wniosków czy od działania z powodu samej możliwości ich wystąpienia zahamowałoby zupełnie rozwój wiedzy i podejmowanie decyzji w sprawach życia codziennego. Z kolei jedną z reguł racjonalnego dyskursu jest dyrektywa nakazująca wycofanie wątpliwości, jeżeli teza o ich istnieniu nie została skonstruowana z wykorzystaniem prawidłowo zbudowanego argumentu (van Eemeren, Grootendorst, Snoeck Henkemans 2002: 183).

Topos nie został wyraźnie sformułowany w treści Konstytucji RP, jednak jest on konsekwencją zawartej w preambule do Konstytucji dyrektywy rzetelnego i sprawnego działania instytucji publicznych. W stosunku do postępowań sądowych omawiany argument znajduje uzasadnienie w kontekście konieczności zapewnienia efektywnego prawa do sądu, w tym rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 KRP). Jak zauważył TK w wyroku z 25.09.2014, SK 4/12, „sprawność i rzetelność działalności instytucji publicznych została w preambule powiązana z zagwarantowaniem, a nie ograniczaniem praw jednostki”, a więc wszelkie sformalizowane postępowania zmierzające do realizacji praw jednostki powinny być tak skonstruowane, aby sama możliwość wątpliwości nie mogła być przeszkodą do realizacji tych praw. Innymi słowy: na ustawodawcy spoczywa ciężar takiego ukształtowania procedur, a na organach stosujących owe normy obowiązek ich wykładni w taki sposób, aby zagwarantować wydanie rozstrzygnięcia realizującego prawa jednostki, nawet mimo istnienia pewnego pomijalnego poziomu wątpliwości. Szczególne znaczenie ma to w przypadku postępowań sądowych, ponieważ określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawo do sądu zawiera w sobie m.in. prawo postępowania sądowego ukształtowanego tak, by w jego trakcie rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy następowało dzięki ustaleniu podstawy prawnej i faktycznej orzeczenia oraz dokonaniu subsumpcji. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (wyrok TK z 16.01.2006, SK 30/05). Torpedowanie postępowań sądowych przez samą możliwość wystąpienia wątpliwości, albo ich pomnażanie po uzyskaniu akceptowalnego stopnia pewności, pozostawałoby w sprzeczności z wyraźnie określonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP nakazem rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, co koresponduje z określonym w art. 6 ust. 1 EKPC obowiązkiem zagwarantowania przez państwo rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Źródeł omawianego toposu można poszukiwać w filozofii starożytnej, mianowicie w platońskim odróżnieniu wiedzy (*episteme*) oraz opinii (*doxa*). Przedmiotem wiedzy miały być idee oraz relacje między nimi, w konsekwencji należy zatem uznać, że wiedza jest ogólna i pewna. Przedmiotem opinii są natomiast zmienne rzeczy; opinia może więc być co najwyżej prawdopodobna, nigdy pewna (Woleński 2005: 19). Zagadnienie wiedzy i poznania było przedmiotem ożywionych sporów w filozofii starożytnej; wyróżnić można następujące grupy poglądów: 1) dogmatyzm, wedle którego wiedza pewna na temat świata zewnętrznego jest możliwa; 2) akademizm, którego zwolennicy głosili, że możliwa jest jedynie prawdopodobna wiedza na temat świata zewnętrznego; 3) sceptycyzm, którego tezę w tym kontekście można oddać tak, że o świecie zewnętrznym nie jest możliwa ani wiedza pewna, ani wiedza prawdopodobna, chociaż stanowisko przedstawicieli starożytnego sceptycyzmu można rekonstruować na wiele różnych sposobów (Woleński 2005: 493). W świetle aktualnego stanu wiedzy w zakresie filozofii poznania oraz metodologii nauk trzeba stwierdzić, że poznanie sądowe co do ustalenia stanu faktycznego opiera się na zawodnych (czyli z zasady dopuszczających możliwość wątpliwości) metodach rozumowania, w szczególności na wnioskowaniu abdukcyjnym (Urbański 2009; Tuzet 2019), na dokonywaniu oceny poszczególnych wersji w świetle ich spójności (Bex 2011) czy na różnych metodach wnioskowania probabilistycznego (Prakken 2014). Rozumowania tego rodzaju, chociaż zaliczane do zawodnych (niededukcyjnych), podlegają ocenie z uwagi na charakterystyczne dla nich kryteria poprawności. Wskazane typy wnioskowań stanowią podstawę argumentów, których celem jest przekonanie właściwego organu (ławy przysięgłych, sądu) do przyjęcia określonej konkluzji.

W literaturze prawniczej z zakresu postępowania karnego w państwach *common law* pojęciu wątpliwości poświęca się dużo uwagi, ponieważ dla wydania werdyktu o winie podsądnego konieczne jest spełnienie tzw. standardu dowodowego „ponad rozsądną wątpliwość” (ang. *beyond reasonable doubt*). Standard ten często krytykuje się jako notoryjnie sporny. W literaturze wskazuje się na teologiczne źródła tego standardu. W przednowoczesnym (do XVIII w.) okresie rozwoju prawa angielskiego powszechne było przekonanie, że skazanie niewinnego (zwłaszcza na karę śmierci) to grzech zagrażający zbawieniu przysięgłego; „wątpliwość” eksplikowano jako „głos niepewnego sumienia”, za którym decydent powinien podążyć, by uniknąć ryzyka potępienia. Standard wątpliwości był więc nie tyle instrumentem ochrony interesów oskarżonego, ile duszy przysięgłego (Whitman 2008: 125n). Dopiero w XVIII w. wprowadzono węższy standard „rozsądnej wątpliwości”. W poszczególnych systemach prawnych należących do kręgu *common law* (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Kanada) standard ten w praktyce rozumie się nieco inaczej,

co jest związane z odmiennościami w zakresie ewolucji prawa sędziowskiego dotyczącego tej kwestii. Powszechne były sporny charakter omawianego standardu oraz trudności związane z jego praktycznym stosowaniem, z czym wiąże się w szczególności amerykańska instytucja instrukcji dla przysięgłych w zakresie rozumienia owego standardu. Dodać należy, że instrukcje te są krytykowane jako merytorycznie nietrafne, a zatem mylące (Cicchini 2017). Warto podkreślić, że z uwagi na kontradiktoryjny model procesu karnego w państwach *common law* obowiązek podejmowania prób usunięcia wątpliwości w sprawie spoczywa na stronach procesu (w pierwszym rzędzie na oskarżycielu). Dlatego też dochodzi do pewnego spojenia podstawowej oraz pokrewnej formuły omawianego toposu – oskarżyciel jest naturalnie motywowany do przekonania ławy przysięgłych o braku rozsądnych wątpliwości w sprawie (formuła podstawowa) poprzez podejmowanie aktywnych działań mających na celu usunięcie ewentualnych wątpliwości (formuła pokrewna). Badania empiryczne prowadzone w tym zakresie dowodzą jednak, że istnieją daleko idące różnice opinii co do kryteriów, jakie muszą zostać spełnione, aby przysięgli mieli poczucie braku rozsądnych wątpliwości (zob. Dhami, Lundrigan, Mueller-Johnson 2015). Przytoczone badania stanowią ilustrację szerszego, charakterystycznego dla państw *common law* zjawiska, polegającego na poddawaniu krytyce tradycyjnych regulacji i pojęć prawnych z punktu widzenia rezultatów badań empirycznych, zwłaszcza z zakresu psychologii (Simon 2012).

W obszarze kontynentalnej kultury prawnej zagadnienie wątpliwości analizuje się w kontekście stosowania zasady swobodnej oceny dowodów. Unika się podejmowania prób definiowania terminu „wątpliwość”, pozostawiając ocenę jego znaczenia i zakresu sądom, orzekającym *ad casu*.

Praktyczne zastosowanie omawianego toposu zależy szczególnie od sposobu sformułowania przepisów prawa odwołujących się do pojęcia wątpliwości. Ilustracją tego zjawiska jest dyskusja związana z niedawną reformą modelu polskiego postępowania karnego. Ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1247, dalej: nowela wrześniowa) znacząco zwiększono zakres kontradykcyjności postępowania karnego. Niemniej następnie ustawodawca zdecydował się powrócić do modelu mieszanego – kontradykcyjno-inkwizycyjnego (ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2016 r. poz. 437). Nowela wrześniowa wprowadziła następujące brzmienie art. 5 § 2 kpk: „Wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego”, natomiast ustawa z 2016 r. przywróciła wcześniejsze sformułowanie tego przepisu: „Niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego”. Nowela z 2013 r. wprowadziła ponadto regułę

inicjatywy dowodowej stron postępowania. Zatem w czasie obowiązywania modelu zwiększonej kontrydiktoryjności to na stronach spoczywał obowiązek podejmowania działań w zakresie usuwania wątpliwości zaistniałych w sprawie, przy czym wątpliwości te mogły dotyczyć wyłącznie kwestii dowodowych, a nie prawnych. Dopiero wówczas, gdy starania stron nie doprowadziły do usunięcia wątpliwości, sąd mógł rozważyć zastosowanie reguły *in dubio pro reo*, przy czym rolą sądu, nie stron, było dokonanie oceny, czy wątpliwości w sprawie istotnie zaistniały oraz czy działania stron doprowadziły do ich skutecznego usunięcia. Jedynie „w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami”, sąd mógł dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu – w szczególności w celu usunięcia zaistniałych wątpliwości (por. art. 166 § 1 kpk *in fine* w brzmieniu wynikającym z noweli wrześnieowej). Aktualnie, wobec powrotu ustawodawcy do modelu mieszanego, ponownie sporne stało się zagadnienie, czy wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 kpk, mogą dotyczyć również kwestii prawnych. Zgodnie z jednym z poglądów wątpliwości w sprawie mogą dotyczyć zarówno kwestii dowodowych, jak i zagadnień prawnych, przy czym te ostatnie winny mieć charakter abstrakcyjny (wyrok SN z 6.12.2006, III KK 181/06). Według konkurencyjnego poglądu zagadnienia prawne winny być rozwiązywane z wykorzystaniem dyrektyw wykładni prawa, których stosowanie winno doprowadzić do uzyskania jednoznacznego rezultatu, a jeżeli w danej sprawie okaże się to problematyczne, sąd może skorzystać z instytucji pytania prawnego do SN (art. 441 § 1 kpk; →74).

W zakresie wątpliwości dowodowych w procesie karnym sąd winien w pierwszej kolejności podjąć wyznaczone przez zakres zasady swobodnej oceny dowodów działania w celu usunięcia wątpliwości dotyczących okoliczności faktycznych danej sprawy. Dokonując zatem po pierwsze ustalenia, czy w danej sprawie występują wątpliwości wymagające usunięcia, po drugie czy wskutek podjętych zabiegów wątpliwości te zostały usunięte, sąd winien posłużyć się kryteriami wynikającymi z zasady swobodnej oceny dowodów, czyli „zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego” (art. 7 kpk). Oceny tej dokonuje sąd, a nie strona procesowa. Subiektywny pogląd strony procesowej, że wątpliwości istnieją, pozbawiony jest prawnej doniosłości (zob. np. postanowienie SN z 22.12.2010, II KK 308/10).

Jeśli chodzi o wątpliwości co do treści norm prawnych, to w kontynentalnej Europie – zwłaszcza w obszarze obowiązywania lub recypowania rozwiązań zawartych we francuskiej kodyfikacji cywilnej – rozpowszechniła się koncepcja zakazująca sądom odmowy wymierzenia sprawiedliwości (fr. *déni de justice*) z uwagi na wątpliwości co do treści prawa. Została ona następująco ujęta w art. 4 KN: „sędzia wymawiający się od sądenia, pod pozorem, że prawo milczy, ciemne

iest, albo niedostateczne; może być pociągany, iako winny odmówienia sprawiedliwości”. Regulacja ta obowiązywała od 1807 r. w Księstwie Warszawskim, a następnie w Królestwie Polskim. Została przejęta do Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r. (art. 4).

Aktualnie w prawie polskim na znaczeniu zyskuje problematyka wątpliwości dotyczących kwestii prawnych, ze względu na spożytywizowanie reguły *in dubio pro tributario* (art. 2a op) oraz wprowadzenie do postępowania administracyjnego reguły rozstrzygania wątpliwości prawnych na korzyść strony (obwarowanej pewnymi wyjątkami – zob. art. 7a kpa). Podkreślenia wymaga jednak, że ta pierwsza reguła, jako wywodzona bezpośrednio z art. 2 Konstytucji RP, znajdowała uznanie w orzecznictwie również wcześniej, i to w szerokim ujęciu, dotyczącym także wątpliwości faktycznych (zob. wyrok NSA z 22.02.2011, II FSK 224/10). W ostatnim czasie wyraźna staje się linia orzecznicza ograniczająca zastosowanie tej reguły do wątpliwości prawnych (zob. np. wyroki NSA: z 8.03.2017, II FSK 3234/16; z 12.04.2018, II FSK 1002/16; odmiennie w wyroku NSA z 28.02.2018, II FSK 627/16). Odnotować należy ponadto art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 162), zgodnie z którym „[j]eżeli przedmiotem postępowania przed organem jest nałożenie na przedsiębiorcę obowiązku bądź ograniczenie lub odebranie uprawnienia, a w tym zakresie pozostają niedające się usunąć wątpliwości co do stanu faktycznego, organ rozstrzyga je na korzyść przedsiębiorcy”, oraz art. 11 ust. 1 tejże ustawy: „Jeżeli przedmiotem postępowania przed organem jest nałożenie na przedsiębiorcę obowiązku bądź ograniczenie lub odebranie uprawnienia, a w sprawie pozostają wątpliwości co do treści normy prawnej, wątpliwości te są rozstrzygane na korzyść przedsiębiorcy, chyba że sprzeciwiają się temu sporne interesy stron albo interesy osób trzecich, na które wynik postępowania ma bezpośredni wpływ”. Zauważmy, że podobnie jak w przypadku *in dubio pro reo* pierwsza z tych reguł wymaga, by wątpliwości miały charakter nieusuwalny.

W obszarze dyskursu interpretacyjnego rola omawianego toposu podlegała raczej implicytnym zmianom w związku z ewolucją pojmowania argumentów prawniczych związanych z pojęciem jasności (→10). W koncepcji wykładni Jerzego Wróblewskiego występowanie wątpliwości interpretacyjnych było kryterium rozróżnienia tzw. sytuacji izomorfii oraz sytuacji wykładni, a wykładnię prawa (*sensu stricto*) definiował on jako proces usuwania wątpliwości dotyczących rozumienia przepisu (SSP: 45, 113–114). Na przeciwnych założeniach zbudowana została tzw. derywacyjna koncepcja wykładni, nakazująca zastosowanie w każdym przypadku dyrektyw interpretacyjnych wszystkich rodzajów; dopóki bowiem dany kontekst wykładni nie zostanie rozważony, interpretator nie będzie w stanie stwierdzić, czy wątpliwości interpretacyjne zaistnieją (zob. Pleszka 2010: 194–197).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Okoliczność, że dany przepis budzi wątpliwości prawne, może w szczególnych okolicznościach stanowić podstawę do stwierdzenia jego niezgodności z wynikającą z art. 2 Konstytucji RP zasadą dostatecznej określoności przepisów prawa. Wątpliwości prawne, o których tu mowa, muszą mieć charakter kwalifikowany i podlegają badaniu z wykorzystaniem następującego testu sformułowanego przez TK: „Stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności określonej regulacji z ustawą zasadniczą ze względu na jej niejednoznaczność czy nieprecyzyjność będzie uzasadnione wyłącznie wówczas, gdy wątpliwości interpretacyjne mają charakter kwalifikowany, co ma miejsce, jeżeli: 1) rozstrzygnięcie omawianych wątpliwości nie jest możliwe na podstawie reguł egzegezy tekstu prawnego przyjętych w kulturze prawnej, 2) zastosowanie wskazanych reguł nie pozwala na wyeliminowanie rozważanych wątpliwości bez konieczności podejmowania przez organ władzy publicznej decyzji w istocie arbitralnych (w tym wypadku możemy mieć do czynienia nie tylko z naruszeniem zasady poprawnej legislacji, lecz także zasady podziału władzy, wyrażonej w art. 10 Konstytucji, skoro ostatecznie o treści obowiązujących uregulowań nie decydują tu organy upoważnione do tworzenia prawa, ale organy powołane do jego stosowania) bądź 3) trudności w ich usunięciu, szczególnie z punktu widzenia adresatów danej regulacji, okazują się rażąco nadmierne, czego nie można usprawiedliwić złożonością normowanej materii” (wyrok TK z 13.09.2011, P 33/09). W innych orzeczeniach (aprobatywnie cytowanych w przytoczonym wyroku) TK formułował jeszcze ostrzejsze warunki: „tylko daleko idące, istotne rozbieżności interpretacyjne albo już występujące w praktyce, albo – jak to ma miejsce w przypadku kontroli prewencyjnej – takie, których z bardzo wysokim prawdopodobieństwem można się spodziewać w przyszłości, mogą być podstawą stwierdzenia niezgodności z Konstytucją określonego przepisu prawa. Ponadto skutki tych rozbieżności muszą być istotne dla adresatów i wynikać z niejednolitego stosowania lub niepewności co do sposobu stosowania. Dotykać one winny prawnie chronionych interesów adresatów norm prawnych i występować w pewnym nasileniu” (wyrok TK z 3.12.2002, P 13/02).

Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się również krytycznie o subiektywnej interpretacji reguły *in dubio pro tributario*, podkreślając, że wątpliwości, o których mowa w przedmiotowej regule, powinno się uznać za nieusuwalne, jeżeli nie mogą być usunięte z wykorzystaniem kanonów wykładni językowej oraz systemowej – ale nie funkcjonalnej, ponieważ reguła *in dubio pro tributario* należy do tej kategorii dyrektyw wykładni, zatem rozważanie jej ewentualnych konfliktów z innymi argumentami należącymi do tej grupy pozbawiłoby ją praktycznego znaczenia (wyrok TK z 13.12.2017, SK 48/15).

Na konieczność należytego uzasadnienia zarzutu naruszenia reguły *in dubio pro tributario* jako zarzutu skargi kasacyjnej zwraca uwagę NSA w wyroku z 9.05.2018, II FSK 1165/16: „Nie wystarczy [...] przedstawić wynikające z orzecznictwa sądowego oraz poglądów doktryny zasady prowadzenia postępowania podatkowego, w tym przy konieczności uwzględniania zasady *in dubio pro tributario*, wyrażonej w art. 2a op, lecz należy dodatkowo wskazać na konkretne uchybienia tych zasad, których dopuściły się organy podatkowe i których nie zauważył sąd pierwszej instancji”. Stanowisko to wynika z reguł rozkładu ciężaru argumentacji w związku z formułowaniem zarzutów skargi kasacyjnej (por. rozważania w pkt 6).

W wyroku z 27.02.2018, II FSK 376/16, NSA sformułował standard wątpliwości związany ze stosowaniem omawianej reguły: „[Z]asada *in dubio pro tributario*, będąca regułą wykładni funkcjonalnej dotyczącą regulacji podatkowych, mająca podstawę konstytucyjną, nakazuje – w wypadku nieusuwalnej wieloznaczności przepisu prawnego – odtworzyć z niego normę prawną, która uwzględnia interes podatnika”. Sąd *explicite* odrzuca subiektywną interpretację pojęcia wątpliwości w związku ze stosowaniem reguły *in dubio pro tributario*: „Zasada *in dubio pro tributario* nie może być rozumiana w ten sposób, iż w przypadku wątpliwości interpretacyjnych organy podatkowe są zobowiązane przyjmując punkt widzenia podatnika. Zasada ta bowiem ma zastosowanie wyłącznie wtedy, gdy wykładnia przepisu prawa przy zastosowaniu wszystkich jej aspektów (językowego, systemowego, funkcjonalnego) nie daje zadowalających rezultatów [...]. To, iż skarżąca nie zgadza się z rozstrzygnięciem, nie może oznaczać, że zostało ono wydane z naruszeniem «konstytucyjnych zasad demokratycznego państwa», czy też nie uwzględniono zasady *in dubio pro tributario*” (wyrok NSA z 7.12.2016, II FSK 2097/16).

Sądy powszechne rozważające stosowanie reguły *in dubio pro reo* wielokrotnie podkreślają, że istnienie pozornych czy subiektywnych wątpliwości nie jest wystarczające do jej zastosowania lub do stwierdzenia jej naruszenia, gdyż reguła ta „ma zastosowanie jedynie wtedy, gdy nie dające się usunąć wątpliwości rzeczywiście w sprawie występują. Nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego zostałby naruszony tylko wówczas, gdyby Sąd orzekający w sprawie nabrał wątpliwości co do przebiegu czynów przypisanych oskarżonemu lub co do interpretacji stosowanych w sprawie przepisów prawa, a następnie, wobec niemożności usunięcia tych wątpliwości, rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonych. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie występuje, a zatem o obrazie art. 5 § 2 kpk nie może być mowy. Zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk ma bowiem rację bytu nie wtedy, gdy skarżący uznają, że w sprawie występują nieusuwalne wątpliwości, ale wtedy gdy to Sąd stwierdza ich istnienie, a pomimo to postępuje niezgodnie z tym przepisem” (wyrok SA w Warszawie z 20.11.2013, II AKa 349/13).

Często cytowanym orzeczeniem w zakresie stosowania reguły *in dubio pro reo* jest wyrok z 25.06.1991, WR 107/91, w którym SN stwierdził: „Zasada *in dubio pro reo* odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie wolno jednak rozumieć jej jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego”. Wyrok ten w zakresie odnoszącym się do komentowanego toposu zachował swą aktualność, mimo że został wydany w czasie obowiązywania kpk z 1969 r.

Z kolei przykładem zastosowania omawianego toposu w związku z wnioskiem o wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 kpc jest wyrok SA w Gdańsku z 21.03.2018, V ACa 823/16: „Instytucja wyłączenia sędziego na wniosek związana jest nie z wystąpieniem jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności sędziego rozpoznającego sprawę, ale z ujawnieniem się uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sędziego. Zatem o możliwości wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy nie decyduje samo odczucie strony co do bezstronności sędziego, ale odczucie co do tych wątpliwości musi być uzasadnione w okolicznościach danej sprawy. Ciężar uprawdopodobnienia wystąpienia takich okoliczności spoczywa na stronie wnoszącej o wyłączenie sędziego”.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Omawiany argument prawniczy jest szeroko stosowany zarówno w nauce prawa, jak i w orzecznictwie sądowym. Zazwyczaj występuje jako element szerszego rozumowania, w wariantcie dostosowanym do kontekstu; do wyjątków należą przywołania „wyjściowego” sformułowania Perelmana (zob. Filipczyk 2013: 139).

Niezależnie od kontekstu jego stosowania i wyboru odpowiedniego wariantu omawiana dyrektywa ma charakter reguły. Jeżeli w danej sprawie występuje jedynie możliwość wątpliwości (dotyczących stanu faktycznego, kwestii prawnych lub innych zagadnień), a nie wątpliwości rzeczywiste (obiektywne, uzasadnione lub wręcz nieusuwalne), to nie powinny nastąpić konsekwencje prawne, jakie prawo łączy z zaistnieniem wątpliwości.

Przedmiotowy topos wiąże się w pierwszym rzędzie ze stosowaniem reguł typu *in dubio*, których kwalifikacja w nauce prawa jest sporna. W tym rozumieniu, w zakresie dotyczącym wątpliwości faktycznych, omawiany argument ma cechy dyrektywy rozkładu ciężaru dowodu. Natomiast w ujęciu dotyczącym wątpliwości prawnych trafne wydaje się ujęcie toposu jako metadyrektywy interpretacyjnej,

odnoszącej się do sposobu i zakresu stosowania innych argumentów interpretacyjnych – np. *in dubio pro tributario*; należy mieć jednak na uwadze, że jest to zagadnienie dyskusyjne (zob. pkt 7).

Argument ten stanowi istotny element kontekstu uzasadnienia zarówno decyzji stosowania prawa opartych na regułach typu *in dubio*, jak i tych podjętych z pominięciem zastosowania reguły tego typu mimo podniesionego, a nietrafnego zarzutu jej naruszenia.

Udzielenie dokładniejszej odpowiedzi na pytanie, jakie typy rozstrzygnięć mogą być wsparte przy wykorzystaniu omawianego argumentu, zależy od kontekstu jego stosowania, którego istotnymi elementami są obowiązująca reguła rozkładu ciężaru argumentacji bądź dowodu (→81) oraz normy prawne obowiązujące w danej gałęzi prawa czy składające się na daną instytucję prawną. W obszarze kontroli konstytucyjności prawa ciężar argumentacji spoczywa co do zasady na podmiocie, który formułuje zarzut niezgodności normy prawnej z Konstytucją RP (Wojtyczek 2004). Jeżeli więc ów podmiot konstruuje zarzut niezgodności normy prawnej z art. 2 Konstytucji RP z uwagi na wątpliwości co do interpretacji tej normy prawnej, to na nim spoczywa ciężar wykazania, że wątpliwości te mają charakter kwalifikowany.

W tym kontekście omawiany topos może więc służyć do podważenia argumentacji skarżącego bądź wnioskodawcy. W postępowaniu podatkowym rolą organu podatkowego jest dokonanie trafnej wykładni norm prawa podatkowego oraz ich zastosowanie do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Organy te winny z własnej inicjatywy ustalić, czy w danej sprawie wykładnia norm prawnych (w oparciu o językowe oraz systemowe dyrektywy wykładni) prowadzi do nieusuwalnych wątpliwości; w razie stwierdzenia ich zaistnienia organ winien zastosować dyrektywę *in dubio pro tributario*. W pierwszej instancji sąd administracyjny „rozstrzyga w granicach danej sprawy, nie będąc jednak związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną” (art. 134 § 1 ppsa), dlatego też powinien w granicach sprawy dokonać samodzielnej wykładni prawa (z uwzględnieniem reguły *in dubio pro tributario*). We wskazanych kontekstach omawiany topos spełnia zatem rolę pomocniczą, nakazując organom i sądom staranne rozważenie, czy w danej sprawie występowały wątpliwości interpretacyjne oraz czy zostały one w miarę możliwości prawidłowo usunięte. Z odmienną sytuacją mamy do czynienia w kontekście wnoszenia skargi kasacyjnej, ze względu na wymóg przytoczenia podstaw kasacyjnych oraz ich uzasadnienia (art. 176 § 1 pkt 2 ppsa). Tym samym omawiany topos może służyć jako argument podważający sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, polegającą na nieuzasadnionym pominięciu reguły *in dubio pro tributario*.

W procesie karnym ciężar dowodzenia winy oskarżonego spoczywa na oskarżycielu. Omawiany topos wskazuje, że dowodów winy oskarżonego nie można skutecznie podważyć i doprowadzić do zastosowania reguły *in dubio pro reo* li tylko poprzez wskazanie, że budzą one wątpliwości. Co więcej, w razie gdyby wątpliwości rzeczywiście zaistniały, należy w pierwszej kolejności podjąć próby ich usunięcia. W systemie kontynentalnym kwestie te podlegają ocenie z punktu widzenia zasady swobodnej oceny dowodów. Za sporne trzeba uznać to, czy spełnienie anglosaskiego standardu dowodowego *beyond reasonable doubt* zakłada konieczność antycypowania oraz obalenia wszelkich potencjalnych (rozsądnych) wątpliwości co do winy oskarżonego.

W postępowaniu cywilnym ciężar dowodu zarówno w sensie materialnym, jak i proceduralnym spoczywa co do zasady na powodzie (art. 6 kc i art. 232 kpc; →81). Znaczenie przedmiotowego argumentu w tym kontekście jest następujące: aby obalić twierdzenia powoda nie wystarczy wskazać na ich ewentualną wątpliwość, lecz pozwany winien wykazać aktywność dowodową i merytorycznie zakwestionować tezy i wnioski przedstawione przez stronę powodową. W pewnych sytuacjach procedura cywilna obniża próg pewności co do faktów, niezbędny do zastosowania normy materialnoprawnej. Przykładowo w sprawach o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uznaje, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, i może w wyroku zasądzić sumę odpowiednią według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 kpc). Podobny mechanizm został zastosowany w postępowaniu uproszczonym, aby nie prowadzić do drobiazgowych postępowań dowodowych w sprawach błahych (art. 505⁷ § 1 i § 2 kpc). W postępowaniu zabezpieczającym uprawniony nie jest nawet zobowiązany do wykazywania faktów, na których opiera wniosek, powinien jedynie uprawdopodobnić istnienie swojego roszczenia i interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia (art. 730¹ § 1 kpc). Z jednej strony służy to szybkości i efektywności tego postępowania, z drugiej – z uwagi na tymczasowość stosowanych środków – nie ingeruje nadmiernie w interesy przeciwnika procesowego.

[7. KRYTYKA] Do omawianego toposu pośrednio odnoszą się wszelkie argumenty krytyczne dotyczące posługiwania się pojęciem wątpliwości w rozumowaniach prawniczych. Podkreślenia wymaga, że zagadnienie pojmowania pojęcia wątpliwości w rozumowaniach (nie tylko prawniczych) oraz skutków wątpliwości dla ważności i skuteczności argumentów stanowi jeden z najbardziej fundamentalnych problemów współczesnej teorii argumentacji (Walton, Reed, Macagno 2008). Prawnicze

pojęcie wątpliwości jest krytykowane jako notorycznie niejasne, a tym samym szkodliwe, w szczególności w odniesieniu do stosowania reguł typu *in dubio* (zob. Filipczyk 2013: 138n i cyt. tam literatura).

Z drugiej strony zdroworozsądkowy charakter pojęcia wątpliwości i jego ugruntowanie w kulturach prawnych sprawiają, że trudno wskazać na inną kategorię, która mogłaby – w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego – stanowić podstawę kryterium zupełności decyzyjnej w procesie karnym. Omawiany topos może być postrzegany jako instrument ograniczania arbitralności posługiwania się kryterium wątpliwości w dyskursie sądowym. Dostrzeżmy jednak trudności związane z odróżnieniem wątpliwości pozornych (potencjalnych, subiektywnych) od wątpliwości rzeczywistych (obiektywnych). Wzmiankowane powyżej rezultaty badań empirycznych dotyczących rozumienia standardu *beyond reasonable doubt* prowadzą raczej do pogłębienia trudności niż do wypracowania nowych rozwiązań. Odnotować zatem trzeba interesującą próbę formalnej eksplikacji standardów dowodowych, w tym standardu „ponad rozsądną wątpliwość”, przez Thomasa F. Gordona i Douglasa Waltona (zob. Gordon, Walton 2006: 203).

Problemy związane ze stosowaniem pojęcia rozstrzygania wątpliwości w odniesieniu do kwestii prawnych na korzyść pewnych podmiotów należy również uznać za nader złożone, zwłaszcza ze względu na związki tych zagadnień z problematyką *claritas* (→10) oraz dyrektywą pierwszeństwa wykładni językowej (→51).

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Biorąc pod uwagę ugruntowanie przedmiotowego toposu w koncepcji racjonalności poznawczej i komunikacyjnej, a także w teorii racjonalnego prawodawcy, powinno się postulować jego szerokie stosowanie. Pozwala on bowiem organowi stosującemu prawo skoncentrować się na istotnych elementach rozpoznawanej sprawy, a nie na hipotetycznej możliwości wystąpienia wątpliwości. Niemniej trzeba zwrócić uwagę, że prawidłowe posługiwanie się omawianym argumentem wymaga od organu wysokiego poziomu kultury logicznej i argumentacyjnej. Istnieje bowiem ryzyko nadużywania omawianego toposu w celu łatwego oddalania twierdzeń opierających się na pojęciu wątpliwości, w rzeczywistości rzetelnie uzasadnionych.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] *Clara non sunt interpretanda* (→10); Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej (→51); *In dubio pro reo* (→74); *Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat* (→77); *Nullum tributum sine lege* (→91).

[LITERATURA] F. Bex (2011), Arguments, Stories and Criminal Evidence. A Formal Hybrid Theory, Dordrecht; M.D. Cicchini (2017), Instructing Jurors on Reasonable Doubt: It's All Relative, CLR 8, 72–87; M.K. Dhami, S. Lundrigan, K. Mueller-Johnson (2015), Instructions on Reasonable

Doubt: Defining the Standard of Proof and the Juror's Task, PPPL 21, 169–178; *F.H. van Eemeren, R. Grootendorst, F. Snoeck Henkemans* (2002), *Argumentation. Evaluation, Analysis, Presentation*, Mahwah–London; *H. Filipczyk* (2013), *Postulat pewności prawa w wykładni operatywnej prawa podatkowego*, Warszawa; *T. Gordon, D. Walton* (2006), *The Carneades Argumentation Framework – Using Presumptions and Exceptions to Model Critical Questions*, w: P.E. Dunne, T.J.M. Bench-Capon (red.), *Computational Models of Argument: Proceedings of COMMA 2006, Frontiers in Artificial Intelligence and Applications 144*, Amsterdam, 195–207; *K. Płeszka* (2010), *Wykładnia rozszerzająca*, Warszawa; *H. Prakken* (2014), *On Direct and Indirect Probabilistic Reasoning in Legal Proof*, LPR 13, 327–337; *D. Simon* (2012), *In Doubt. The Psychology of the Criminal Justice Process*, Cambridge; *G. Tuzet* (2019), *Abduction, IBE and Standards of Proof*, IJEP 23, 114–120; *M. Urbański* (2009), *Rozumowania abdukcyjne. Modele i procedury*, Poznań; *D. Walton, C. Reed, F. Macagno* (2008), *Argumentation Schemes*, Cambridge; *J.Q. Whitman* (2008), *The Origins of Reasonable Doubt. Theological Roots of the Criminal Trial*, New Haven; *K. Wojtyczek* (2004), *Ciężar dowodu i argumentacji w procedurze kontroli norm przez Trybunał Konstytucyjny*, PSejm XII/1, 9–27; *J. Woleński* (2005), *Epistemologia*. Poznanie, prawda, wiedza, realizm, Warszawa.

[MA, MK]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

